

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 6-go grudnia 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIKOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiak  
LIDA — ul. Majora Mackiewiczza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Ryga, 5 grudnia.

## Zgon Reymonta.

W czwartek dn. 3 grudnia rozszalała się po Rydze wściekłość i smutna zaraza: „Krystyna Mejerowicz, wdowa po tragicznie zmarłym ministrze spraw zagranicznych Łoży, Zygry z e. M. j. rowiczu, najwybitniejszym mężu stanu niepodległej Łoży, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru systemu „browning”, prosto w serce”.

Śmierć Krystyny Mejerowicz wzbudziła niemal takie same poruszenie w całym kraju, jak tragiczny zgon ministra. Jakś fatalny omen zawisł nad rodziną, której jeden z członków chluba narodu niepodległego łotewskiego był i został w pamięci potomnych. — Dlaczego? Co się stało? Pytano ze wszystkich stron i długo jeszcze, mimo wiadomości gazet, wierzyć nie chcieli. Ale wydane nazajutrz ranne pisma rozproszyły ostatecznie wszelkie wątpliwości, podając do wiadomości czytelników wypadek wraz ze wszystkimi szczegółami.

Plotki, niezrozumiałe w takich wypadkach od zdarzeń obchodzących cały kraj, mówiły coś o poważnej sytuacji firmy „Akc. T-wo Krystyna Bachman”, o pieniężnych kłopotach pani Mejerowicz, o bankructwie, itd. Ciekawi reporterzy nie ośmielali udzielić się natchnieniem do bur firmy i stwierdzili, że wszystkie interesy są najzupełniej w porządku, wzmiankowana firma jest największym na Łotwie przedsiębiorstwem węglowym, pani Mejerowicz rozporządzała wcale ładnym kapitałem, pryncem była akcjonariuszką przedsiębiorstwa i w razie nawet bankructwa, nie potrzebowałaby ponosić odpowiedzialności za upadłość firmy w tym stopniu, jak to przypuszczano na miejscu. Później więc popełniła samobójstwo? Otóż mówią o tem poiane wydana gazet:

Po śmierci męża, Krystyna, żona, nieposiadająca się z rozpaczy. Kieżyż żywa wesola, jak to powiadają „żywnieradostajna”, stała się poważną i zamysłoną. Mówią, że tęsknota za mężem przeżerała poprosu cały jej organizm. Tragiczny samochód, w którym mąż jej śmierć poniósł, kazała przemiałowac z koloru clikowego, jakim był dotychczas, ra czarui. Woził ją od tej chwili inny szofer, a woził zawsze na cmentarz. Na grób męża jeździła przeciętnie dwa razy dziennie. Tam modliła się długo. We czwartek, t. zn. dnia tragicznej jej śmierci, jeździła na mogile męża aż trzy razy. Z cmentarza udada się prosto do biura firmy, a stamtąd piechotą poszła do domu w towarzystwie znajomego p. Sz. Pan Sz. zauważył, że Krystyna Mejerowicz niezwykle hojnie rozdawała spożywanym żebrakom jałmużnę. Na pytanie dlaczego tak czyni odrzekła z zagadkowym uśmiechem na uszach: „Niestety dotychczas nie czyniłam tego”.

Wieczorem tego dnia byli u pani Mejerowicz goście. Do późna rozmawiano i bawiono się, pani Krystyna razem z innymi. O zwykłej późniejszej porze poszła spać. Lampa paliła się u niej długo. Służba nie zwracała na to zbyt wielkiej uwagi, gdyż od śmierci męża, pani Krystyna zwykła była siedzieć długo po północy modląc się lub rozmysławiając. Jednak nad ranem, o godzinie 8-ej lampa paliła się ciągle. Na dole czekał już szofer, który zawiadził, że pani Mejerowicz na codzienną przechadzkę na cmentarz. Służka kazała mu czekać i zastukała ostrożnie do drzwi — żadnej odpowiedzi, nateżawsz weszła do pokoju.

Pani jej teżała na ziemi wyciągnięta, w białym peniarze, śmiertelnie biała z głową odrzuconą w tył. Na słowa powitane służącej nie odpowiedziała. Wtedy dopiero służka skonałowała że nie żyje. Przerazona wybiegła na ulicę i nakazała szoferowi spieszyć do firmy i zawiadomić krewnych. W kilka chwil później wiedziano już o tragicznym wypadku, na miejsce. Zbiegli się krewni i znajomi, przybyła policja, sędzia śledczy-lekarz policyjny i t. d.

Skonstatoowano śmierć. Krystyna Mejerowicz strzeliła do siebie z małego 5-cio kalibrowego „browninga”, mierząc prosto w serce i przyłożywszy lufę rewolweru prawie do samego ciała. Kula przebiła serce i śmierć nastąpiła momentalnie. Straszne narządzie samobójstwa leżało obok na podłodze.

Na stole widniał rozarty dziennik-pamiętnik. Zaonych listów... Lekarze-znawcy i psychiatrzy, znajomi i krewni wydał zgodną opinię, że zabiła ją tęsknota za mężem...

Po Żeromskim — Reymont. Jeszcze ziemia nie obeschła na mogile autora „Popiołów” a już schodzi w grób twórca „Chłopów”. Bynajmniej nie jako „klos dośpiący”: jeden i drugi w sześćdziesiątym pierwszym roku umarł Żeromski, nie miał sześćdziesiątki z sobą Reymont zamykając na zawsze powieki.

Lecz były to dwie organizacje duchowe całkiem różne i dwaj to byli pisarze — całkiem z odmiennego tonu. Począwszy od podgiebia z którego ich twórczość czerpała najgłębsze soki.

Był w Reymoncie, całkiem obcy Żeromskiemu pierwiastek optymizmu, była radość życia. Siła była w nim żywiołowa a brutalna — jakiegoś Flamanda — siła i raz jeszcze siła. Siła a nie moc. Pasjami lubił zmaganie się instynktów — i ras; prześwietnie malował wybuchy energii życiowej, przewalania się tłumów, bujność natur pierwotnych, nieokrzesanych a „bajecznie kolorowych” — lecz idee, lecz wniosków filozoficznych lub socjologicznych nawet z najjaskrawszych i najpotężniejszych szmatań się ludzkich nie wysnuwał. Nie było to dlań — potrzebą Rychłej by już gołów był „budzić ducha”, „naprzód iść i świecić”, to opróżniać a tamto na pręgię wlec.

Zewnętrzne kształty ziemskiego padotu miały przedewszystkiem moc nad jego wrażliwością, porwały go, podniecały do próbowania siły pióra w niezmiernie plastycznym odtwarzaniu np. mrowisk ludzkich, a do odtwarzania natury, z niezównaną barw soczystością. Podobnie i w kształtowaniu powieściowych charakterów przykuwało go do siebie bogactwo rysów. Sporo było w Reymoncie — Rubensa a i Veronese’a.

Realistą był z inklinacjami ku naturalizmowi, rozmitowanym w odtwarzaniu żywiołowych ruchów mas. Nikt z większą maestrią nie odmalował plekta fabrycznego niż to uczynił Reymont w „Ziemi Obiecanej”. Z niemińszem wirtuozostwem pióra przysięgnął do kłębienia się po Warszawie insurekcji Kościuszkowskiej — lecz potknął się o syntezę, bez której już my sobie wyobrazić nie możemy obrazu przeszłości. Musi on coś mówić nam. Za mało: bicia nam w oczy, oszalałamiania ruchem, budzenia podziwu gęstą ciżbą przenajrozmaitszych typów

Jeździł Reymont do Ameryki Północnej przyjrzyć się tam z bliska życiu i charakterowi emigranckich mas ludu polskiego. Napisać zamierzoną wielką powieść na tem tle — nie zdażył. Śmierć wytrąciła z ręki rwać się do pracy pióra. A byłby napisał, prawie ręczyć można, — arcydzieło.

Arcydziełem potężnej ekspresji, niezównanego kolorytu, drgającej życiem praw y są „Chłopi”. Epopeja? Spierano się czy są „Chłopi” epopeją. Nie ma to wspaniałe dzieło — powiadaono — kręgosłupa ideowego. Obesło się bez niego i wywołało zachwyt zagranicą. Wśród laureatów Nobla zasiadł Reymont wyjącznie jako twórca „Chłopów”, obrazu belletrystycznego tej siły, jakiej nie posiada żadna na skalę „Chłopów” zakrojona powieść w literaturze wszechświatowej. Takim jest chłopstwo polskie na tle polskiego krajobrazu. Czegoż chcieć więcej?

Tam zaś, choćby jak w „Buncie”, z przed roku, gdzie Reymont sądził, że wypada mu formować dla powieści «kręgosłup ideowy», tam sprzeniewierzył się tylko sobie samemu i nie twałego po sobie nie zostawił.

Zamknęły się na wieki oczy, co umiały niezównanie brać w siebie: zjawiska choćby w najpikiełniejszym skłóceniu ludziez rozmigotaniu najszaleńszych barw. Bezładnie opadła na śmiertelne łóżko ręka, z pod której tryskało życie samo i teżało

w sceny i obrazy powieściowe niezównanej siły.

W odległości od siebie dwóch niespełna tygodni: dwa zgony, co uczyniły wyłom potężny w literaturze polskiej teraźniejszego dnia. Nikt z pozostałych belletrystów polskich Żeromskiemu i Reymontowi nie dorównał. Pierwszemu w rozpięciu duszy z krańca na kraniec polskości; drugiemu w najwyższej próbie talentie pisarskim. Nie zastąpi ich na razie nikt, choćby miejsce ich naczelne zajął.

Żaloba wielka spadła po raz wtóry na naród polski. W osobach najdostojniejszych swych przedstawicieli pójdzie naród polski za trumną Reymonta jak co tylko szedł za trumną Żeromskiego — i w glori obu ich sławnych imion wszyscy my stać będziemy wobec świata.

Do elity pisarskiej świata należał Władysław Reymont, znany był wszędzie gdzie się wielkich pisarzy imiona wymawia z odkrytą głową. Imię jego na zawsze złączone jest z imieniem Polski. Na jej firmamencie zgasa gwiazda.

### Kondolencje.

WARSZAWA 4.XII (tel. w. Słowa). Dział od rana rodzinie zmarłego pisarza składali kondolencje w imieniu rządu ministrowie Wł. Raczkiewicz i Osiecki, marsz. Rataj, w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii Lenc i gen. Zaruski, w imieniu Min. W. R. i O. P. dyrektor Skotnicki. Zarząd główny związku ziemian nadał list kondolencyjny podpisany przez p.p. sen. Steckiego, Górskiego, Jana Kijewskiego i Wł. Froelicha. Pogrzeb odbędzie się we środę na koszt państwa. Pertraktacje z komitetem pogrzebu prowadzi radca pieczydium Rady Ministrów p. Konopka.

### Min. Skrzyński o Polsce i Niemczech.

BERLIN 5 XII PAT. W drodze powrotnej z Londynu przyjął w przeddzień przez Berlin Prezes Rady Ministrów Skrzyński przedstawiciela „Vorwärts” któremu wyraził swe zadowolenie, że konferencja w Locarno znalazła uzupełnienie w dalszych obradach londyńskich i tam się zakończyła.

Oznacza ona dopiero początek. Nie wystarczy jednak samej wymiany słów i traktatów nastąpić muszą fakty. Polska zrezygnowała ze swego prawa wydalania optantów. Zadaniem przyszłości jest postępowanie w rokowaniach międzynarodowych w tym samym duchu. Traktaty francusko-polskie podpisane w Londynie podobnie jak art. 2 paktu reńskiego nie zawierają żadnych znamion groźby dla pokoju międzynarodowego, lecz przeciwnie oznaczają one jedynie zabezpieczenie traktatu arbitralnego przed wojną lub zbrojnym napadem, przyczem w rokowaniach przestrzegano ściśle wytycznych zawartych w opublikowanych notach wymienionych między Anglią i Francją przed zebraniem się konferencji.

Polska była skłonna do zabezpieczenia pokoju, jeszcze w dalej idący sposób przez zawarcie paktu gwarantacyjnego na wschodzie. Wobec opinii publicznej Niemiec nie przyszło do tego, nie doszło nawet do dyskusji. Pojęcia wojny, jak też i wojny gospodarczej nie mają miejsca w atmosferze locarniejskiej Niemcy i Polska muszą dążyć do usunięcia w duchu locarniejskim różnicy zdań w dziedzinie gospodarczej. Wina może leżeć w tem, że rokowania spoczywały jedynie w rękach fachowców, technicy skłonni zaś są do dążenia do doskonałości.

Nie jest jednak koniecznym, aby natchniamst omawiano i ustalono setki pozycyj taryfy celnej. Wystarczyłoby gdyby ograniczono się do 10 czy 20 wzmiankowanych pozycy. Jeżeli ostateczne zawarcie traktatu nie jest możliwe to mogłoby prozorjum stworzyć podstawę pokoju gospodarczego między Polską a Niemcami. Delegacja polska bawi w Berlinie i gotowa jest do rokowań.

### Stabilizacja złotego: 7.75 za dolara.

WARSZAWA, 4.XII. (tel. w. Słowa). Bank Polski rozpoczął dzień kursem dolara 7.85 przyczem ujawniał się duży popyt na złotego.

Ze sfer bankowych dowiadyuje się, że gwałtowne poszukiwanie złotego na giełdach zagranicznych spowodowane jest większymi transakcjami na polskie zboże zawartymi w czasie załamania się kursu złotego.

Bank Polski zwiększył zapas dolarów o dalsze 300 tysięcy. Na giełdzie oficjalnej całkowite prawie zapotrzebowanie dolarów pokrywały banki prywatne, nikłą zaś ilość Bank Polski po kursie 7.75.

### Władysław Reymont nie żyje.

WARSZAWA, 5.XII. (Pat). O godz. 2 m. 30 zakończył życie na rękach żony i przyjaciela prof. Fiedorowicza znakomity pisarz Władysław Reymont.

### Powrót premiera Skrzyńskiego.

WARSZAWA 4 XII. (tel. w. Słowa). Dział o godzinie 10-tej powrócił z Londynu premier Al. hr. Skrzyński. Na dworcu powitali p. premiera rząd, przedstawiciele władz oraz korpus dyplomatyczny.

W godzinę po przybyciu do Warszawy premier rozpoczął w przydzium Rady Ministrów urzędowanie. Pierwszą konferencję premier Skrzyński odbył z min. Zdziechowskim, który zdał sprawę z sytuacji walutowej, poczem konferował z wszystkimi ministrami informując się o położeniu.

Po południu p. Skrzyński złożył wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej. Posiedzenie Rady Ministrów, które miało się odbyć dziś zostało odwołane i przesunięte na poniedziałek.

### Wrażenia londyńskie p. Skrzyńskiego.

WARSZAWA 4 XII (tel. w. Słowa). Premier Skrzyński zapytany przez dziennikarza o wrażenia ze swej podróży skreślił je w sposób następujący:

„Co do Rady Ligi obstajemy stanowczo przy wejściu do niej Polski. Zrozumienie dla tego postulatów znalazłem w Anglii, chociaż jest ona przeciwniczką powiększenia ilości członków Rady Ligi. O izolacji Rosji nie ma mowy tembardziej —że panuje przekonanie iż Sowiety przeprowadzą rewizję swej polityki w stosunku do Europy”.

### Projekt finansowy Loucheura.

Przyjęty przez senat francuski.

PARYŻ, 5.XII. (Pat). Senat przyjął 205 głosami przeciw 26 całości projektu finansowego Loucheura. Artykuł 4 tego projektu dotyczący inflacji przyjęty był 196 głosami przeciw 59, a inne artykuły zostały przyjęte w głosowaniu przez podniesienie rąk.

### Grecja pod kontrolą.

RZYM, 5.XII. (Pat). „Idea Nationale” donosi z Aten, że między Grecją a Anglią zawarty został układ, według którego wszystkie greckie siły mors i e mają być poddane kontroli misji kontrolnej.

### Pertraktacje o nowy gabinet łotewski.

RYGA, 5 XII. Pat. Prezydent republiki przyjął dziś lidera mniejszości niemieckiej dra Schiemanna w celu poinformowania się o stanowisku, jakie zajmują mniejszości narodowe w kwestji utworzenia rządu. Jak donoszą pisma rokowania prowadzone między centrum a socjalistami doprowadziły do porozumienia co do programu ewentualnej koalicji lewicowej. Liderzy centrum zapewniają, że socjal-demokraci uczynili znaczne ustępstwa, między innymi zrezygnują się uprzednio stawianych żądań w sprawie rozszerzenia praw mniejszości. Narady co do podziału tek, rozpoczną się w dniu jutrzejszym. Jeżeli osiągnięte zostanie porozumienie prezydent republiki powierzy prawdopodobnie w poniedziałek postowi Skujenieckowi, socjaliście minimaliście misję utworzenia rządu.

### Chamberlain i Cicerin.

BERLIN, 5 XII. Pat. „Vossische Ztg” donosi, że w czasie między Świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem nastąpić ma w Wenecji spotkanie Chamberlaina z Cicerinem.

### Dymisja gabinetu niemieckiego.

BERLIN, 5 XII. Pat. Kanclerz Rzeszy dr. Luther wręczył dzisiaj o godz. 6 popołudniu prezydentowi Rzeszy dymisję gabinetu. Prezydent Rzeszy przyjął dymisję i prosił kanclerza i ministrów Rzeszy o dalsze prowadzenie spraw do czasu utworzenia nowego gabinetu.

### Pożar w ambasadzie polskiej w Paryżu.

PARYŻ, 5 XII. Pat. O godz. 1-szej w nocy w salach recepcyjnych ambasady polskiej w Paryżu wybuchł pożar spowodowany krótkim spięciem. Natchniamst przybyła straż ogniowa, która wkrótce ogień zgasila. Pożar wyrządził dość znaczne straty.

### Gwałtowna fala zimna.

W Szwecji 33 stopni mrozu, we Francji—19.

BERLIN, 5.XII. PAT. W całych Niemczech zapanowały wczoraj mrozy. Ubiegłej nocy stwierdzono wielką niższkę temperatury, mianowicie w Berlinie 11 poniżej zera, we wschodnich Prusach 16. W innych częściach Niemiec mrozy dochodziły od 10 do 12 stopni. Według wiadomości ze Sztokholmu w Szwecji szczególnie środkowej i północnej mrozy dochodziły w nocy z niedzieli na poniedziałek do 33 stopni poniżej zera.

PARYŻ 5.XII. PAT. Gwałtowna fala zimna nawiedziła Francję zwłaszcza w okolicach Wogeów i Alp, gdzie zanotowano temperaturę dochodzącą do 19 stopni poniżej zera. Donoszą o obfitych opadach śnieżnych w Wogezech gdzie grubość powłoki śnieżnej dochodzi do 60 cm. W Paryżu termometr wskazywał w dniu dzisiejszym 6 stopni poniżej zera.

## Polskie Zakłady Spirytusowe

S. Z. O. O.

- DZIAŁY: 1 Rafinerja Spirytusu  
2 Rozlewnia Spirytusu skażonego  
3 Fabryka wódek

URUCHOMIONE Rozlewnia wódek czystych i spirytusu skażonego przeznaczonego dla celów technicznych o m. 920 Wyroby wódczane przygotowywane są z zapasów spirytusu kampanji 1923—1924 r. otrzymanych z najlepszych rektyfikacji w Polsce systemu Barbeta. Wyroby wódczane w butelkach o pojemności 0,6, 0,3; moc 40° i 45°

ADRES: Wilno, Zwierzyniecka № 16.

### Sejm i Rząd.

#### Posiedzenie Sejmu i Senatu.

WARSZAWA 4. XII. (tel. w. Słowa). Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we środę a Senatu we czwartek. Na posiedzeniach wygłosi exposé min. Zdziechowski.

#### Pociągnięcie do odpowiedzialności p. Lindego.

WARSZAWA, 4-XII. (tel. w. Słowa). Poruszenie wśród opinii wywołała tu wiadomość, że prokurator postawił pociągnąć do odpowiedzialności p. Huberta Lindego b. prezesa P. K. O.

#### Projekt ustawy o prowizorjum budżetowym.

WARSZAWA, 4.XII (tel. w. Słowa). Dział w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie naczelników wydziałów departamentu budżetowego na którym projekt komitetu został ujęty w formę projektu ustawy o prowizorjum budżetowym. Projekt ustawy zostanie złożony Sejmowi.

#### Hr. Przewodniczący pozostał w Londynie.

WARSZAWA, 4. XII. (te. w. Słowa). Szef protokołu hr. Przewodniczący który towarzyszył premierowi w jego podróży pozostał jeszcze w Londynie.

#### O konwencję konsularną z Francją.

WARSZAWA, 5.XII. Pat. Dnia 4 grudnia rozpoczęły się w Paryżu rokowania między Polską a Francją o konwencję konsularną i umowę prawnosądową. W skład delegacji polskiej wchodzi: dyrektor departamentu konsularnego dr. W. Babiński, radca prawni ministerstwa spraw zagranicznych L. Babiński, naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych dr. Karol Poznański i radca ministerstwa sprawiedliwości dr. Jan Rencki.

#### Pomoc żywnościowa miastom.

Rząd postanowił powołać do życia komisję międzyministerjalną w łonie ministerjum spraw wewnętrznych. W skład komisji wejdą: delegat ministerjum spraw wewnętrznych, min. skarbu, ministerjum przem. i handlu, pracy i rolnictwa. Zadaniem komisji będzie niesienie pomocy ludności miejskiej przy aprowizacji przez dostarczenie zboża ze składów wojskowych na wypadek, gdyby ceny poszły w górę; dalsze dostarczenie odpowiedniej ilości wagonów dla celów transportowych, pomoc dla bezrobotnych w formie przydziału węgla i wreszcie zastosowanie natychmiastowych represyj wobec osób i instytucy, które będą uprząwiały lichwe żywnościową.

#### Pos. Byrka delegatem oszczędnościowym.

WARSZAWA 5. XII Pat. Posel Byrka prezes komisji skarbowej sejm, były kierownik ministerstwa skarbu przyjął propozycję p. min. skarbu Zdziechowskiego i zostaje nadzwyczajnym delegatem ministra skarbu do spraw oszczędnościowych jako rzeczoznawca w dziedzinie ministerstwa skarbu.

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)  
Dziś o g. 12 m. 30 pp.  
po cenach najniższych  
**Poranek** poświęcony kompozytorom włoskim i rosyjskim.  
o g. 4-ej pp. i o g. 8-cj m. 15 w.  
**D Z I D Z I**  
opereka Stolza

WYJĄTKOWO TANIO!  
Na samych najdogodniejszych warunkach  
MEBLE różne w wyborze  
dużym  
S. Ancelewicz, Niemiecka 15  
Wilno, ul.  
(w podwórzu)





tu utworów zmarłego wielkiego pisarza, są poniedziałek i środa, 7-go i 9-go grudnia. Wystawa, mieszcząca się w 3 gabinetach dostępna jest dla zwiedzających w godzinach otwarcia czytelnik od 9 rano do 6 wiecz.

— Przedstawienie w szkole „Świt”. W poniedziałek 7 b. m. w lokalu szkoły powsz. „Świt” (M. Puhulanka) odczytanie się przedstawienie szkolne. Dla uczczenia pamięci Nieznanego Żołnierza zostanie odegrana przez Kolo „Samokształcenie” Schroniska Pogotowia Ratunkowego dla dzieci chrześcijan w Wilnie, — sztuka Tarwida p. t. „Bezimienni bohaterowie”.

Dochód z przedstawienia, przeznaczony na cele kulturalno-oświat. Kola. Początek o godz. 7 pp. Bilety przy wejściu. (—v)

— Obywatelski komitet uruchomienia teatru „Reduta” w Wilnie prosi wszystkie osoby i instytucje, które jeszcze nie wróciły list składki otrzymanych od komitetu, o zwrot tychże i o wpłaceniu zebrań składki najpóźniej w dniu 10 grudnia r. b. Listy składać należy na ręce p. dyrektora St. Białasa w Banku Polskim (ul. Mickiewicza 3), a pieniądze zebrane i weksle oddawać do Banku spółek zarobkowych (ul. Mickiewicza 1). Zabezpieczenia, które zobowiązały się do wpłat, rozłożonych na dłuższe terminy, proszone są o złożenie weksli na całą sumę składki zadecydowanych, a jeszcze nie zebranych w gotówiznie. Weksle te, wystawione przez osoby zbierające składki, będą później wykupione przez nie po zebraniu składki. Sposób zrealizowania zadecydowanych składki jest konieczny, gdyż komitet dąży do uruchomienia teatru Reduty w Wilnie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia i musi w najbliższym czasie pozyczyć znaczne wydatki.

**TEATR I MUZYKA.**

— Teatr Polski. Dziś ukaże się po raz drugi melodia i powieści-melodrama operka Stolza „Dziadzi”. W rolach głównych występują: J. Kozłowska, Z. Kosinska, L. Sempolniska, B. Horszki, S. Bruskiwicz i B. Witowski. Reżyserie L. Sempolniska. Operkę prowadzi A. Wilniski.

— Przedstawienie popołudniowe. Dziś o g. 4-iej pp. wobec olbrzymiego powodzenia wystawiona zostanie operka stolza „Dziadzi” w premierowej obsadzie.

— Poranek poświęcony kompozytorom wotom i rosyjskim. Dziś o g. 12 m. 30 odbędzie się w Teatrze Polskim poranek poświęcony kompozytorom wotom i rosyjskim. Udział biorą: J. Krutanka, B. igual, S. Benoni i R. Rubinsztein.

— W programie: Bono, Eposito, Leoncavallo, Rossini, Verdi, Borodini, Czajkowski, Glinka, Grieg, Krasin, Musorgski, Rachmaninow, Rimski-Korsakow.

Ceny miejsc zmniejszone od 50 gr. do 2 zł.

— Sonety Krymskie. Na próbie T-wa Przeciwiugułczego dnia 6 XII w niedzielę r. b. o g. 6 pp. w gimnazjum S.S. Nazaretanek zostanie powtórzony koncert: „Sonety Krymskie” słowa Mickiewicza muzyka Moniuszki. Dochód całkowity przeznaczony na rzecz Przychodni Poradni przy Wileńskim T-wie Przeciwiugułczem. Wejście 1 zł., dla studentów i młodzieży szkolnej 50 gr.

— WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) Ujęcie współnika fałszerzy banknotów. W dniu 3 grudnia rb. organy policyjne w Wilnie powiatowej przyjeżdżały zjada Elję Polantia mieszkańca m. Dołnowa w czasie, gdy Polant usiłował puścić w obieg fałszywe 20-szlotowe banknoty. Podczas badania Polant nie chciał ujawnić miejsca nabycia fałszywych banknotów.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (x) Ujęcie współnika fałszerzy banknotów. W dniu 3 grudnia rb. organy policyjne w Wilnie powiatowej przyjeżdżały zjada Elję Polantia mieszkańca m. Dołnowa w czasie, gdy Polant usiłował puścić w obieg fałszywe 20-szlotowe banknoty. Podczas badania Polant nie chciał ujawnić miejsca nabycia fałszywych banknotów.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

— (i) Śmierć przy pracy. W dniu 5 grudnia robotnik kolejowy Józef Żelazno zajęty przy pracy w specjalnym wagonie, służącym do oczyszczania śniegu został przez korbę aparatu oczyszczającego uderzony w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki do czasu nadejścia komisji sanitarnej śledczej zabezpieczono na stacji Kiena.

# AJENCJA WSCHODNIA

## Codzienne wiadomości EKONOMICZNE

Jedyny w Polsce pismo codzienne poświęcone praktyce życia gospodarczego. Notowania walut, dewiz i akcji. Ceny ziemiopłodów, drzewa, budulcu, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, manufaktury i t. d. krajowe i zagraniczne.

Dostawa do biur — — — na żądanie wysyłamy poetą — — — abonament przyjmuje:

### Ajencja Wschodnia

Wilno, Mickiewicza 4, telefon 2-43 i 228.

— Pożary. Dnia 4 bm. o g. 13 m. 30 w lokalu szkoły żydowskiej przy ul. Zawalnej 68, należącej do „Miszeres Chojlim”, wskutek sżnego rozpalenia pieca żelaznego zapalił się sufit. Straz ogniwa pożar stłumiła Ogień zniszczył część sufitu. Wypadków z ludźmi nie było.

— We wsi Kolnoła gm. Podbrzeskiej wskutek wadliwego urządzenia pieca spalił się dom mieszkalny Jadwigi Karuzelowej. Straty wynoszą 1000 zł.

— We wsi Maculany gm. Smorgońskiej spłonęła stodoła na szkole Wiktora Durejki. Straty wynoszą 1300 zł.

— W Iolw. Małe-Suazze gm. Aleksandrowskiej spalił się dom Bolesława Jabłkowskiego. Straty wynoszą 7.480 zł.

— Nagły zgon. Dnia 4 bm. o g. 14 m. 45 w lokalu piwiarni Eł Chajajńskiej (Kofiska 3) po upływie 3 minut po wejściu do piwiarni nagle zmarł 50-letni Józef Kronik. Przyczyna zgonu nie ustalona. Trupa odstawiono do kostnicy przy szpitalu Św. Józefa.

— Ujęcie podpalaczy. Dochodzenie ustaliło, iż pożar we wsi Wojciszce gm. Miodęczańskiej powstał wskutek podpalenia na ile zemsty osobistej przez Bazylego Odyca.

— Udyńcie był pod nadzorem policji. miał bowiem „ni” w „Sądzie Okręgowym w Wilnie sprawę o podpalenie stogu siana.”

— Podpalacza aresztowano i wraz z aktami skierowano do Sędziwego Sędzcego.

— Ucieczka aresztowanych. Dnia 4 bm. o g. 21 za pomocą przepłowiła kraje zbiegli ze szpitala Wojskowego Obozu Warownego Wilno st. wachm. 3 p. strzelców Marjan Kauze i szereg. 86 p. p. Józef Protasiewicz. Pościg zarządzone.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

— Śmierć pod kotami pociągu. Dnia 3 bm. na szlaku Lanarów-Leśno trafili pod pociąg towarowy Nr 764, idący z Wilna do Warszawy, siróż kolejowy Józef Czerwiński zam. na przystanku Leśno. Zwłoki zmie podciągiem przewieziono do Rudziżki.

**Kino-Teatr „Helios”**  
ul. Wileńska 38.

**Miejski Kinematograf**  
KULTURALNO-OŚWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

7 grudnia w poniedziałek, będą wyświetlane filmy: 1) Bohaterowie areny komed. w 2 akt. 3) Fatalna irryzacyjna farsa w 2 akt. 4) Imé Jack i chinczy w 2 akt. niesamowitych przygód. KASA CZYNNA: w Niedzielę od g. 2 m. 30 we Wtorek 8-XII od g. 2 m. 30 w inne dni od g. 4. PORZĄDEK SEANSÓW: w niedzielę od g. 3 we wtorek 8-XI od g. 3 w inne dni o g. 4 m. 30

**Kino Kameraine**  
„Polonia” **Potęga brylantów**  
ul. Mickiewicza 22

**Kasa Chorych m. Wilna**  
na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby pociąg: do wiadomości, że dnia 7 XII 1925 r. o godz. 10 rano w lokalu S-ki „Autoruck” przy ul. Wileńskiej Nr. 8 odbędzie się licytacja ruchomości należących do: tejeż oszacowanych na sumę zł. 1200 składających się z 6 samochodów na pokrycie należnych na rzecz Kasy Chorych opłat w kwocie 1053 zł. 70 gr. oraz opłat skarbowych w kwocie 5.500 zł.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis są takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominińska 15).

**Ogłoszenie.**  
Magistrat m. Wilna wydzierżawia drogą konkursu folwark Wielkie i Małe; Leonzki na termin 6 letni od 1 kwietnia 1926 r. Pożądani są propozycje rolników zawodowych. Osoby zgłaszające się do przetargu na wydzierżawienie folwarków tych winne złożyć zawczasu do kasy miejskiej kaucję w sumie 200 złotych za Małe Leonzki i 300 złotych za Wielkie Leonzki.

Propozycje należy składać do Wydziału Ziemi Miejskiej w zapieczętowanym kopertach. Otwarcie kopert odbędzie się w dniu 10 grudnia 1925 roku o godzinie 12 w południe.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy niezależnie od zaproponowanych przez niego warunków.

O niezbędnych remontach i ewentualnym przebudowaniu zabudowań, oraz o innych warunkach dowiedzieć się w Wydziale Ziemi Miejskiej (Dominińska 2, wejście z podwórza Straży Ogniowej) w dniu 1 godziny biurowe.

Magistrat m. Wilna.  
PRZYJMĘ ZAPISY NA  
KOMPLET  
PRZEDSZKOLA  
dla dzieci ze sfery inteligentnej.  
Antokol 54 A - 3, Studnicka.

**Wampiry Warszawy**  
Działalność artystyczna polskiej  
ze artystów  
polskiej

cia Warszawy. W rolach g. polski Gajdarow — Juliusz Sym. uroczą Marja Bałcerkiewiczówna i premjowana piękność Halina Łabecka przy udziale najlepszych artystów. Światła grał — Lukaszow — wystawa! Przeszło 40 toalet limy «Herse». Początek o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Dzisiaj będzie wyświetlane filmy:  
1. Pogrzeb s. p. Stefana Żeromskiego  
2. Film we Filmie;  
PIĘCIORO URWISÓW (sztuka filmowa w 6 aktach).

gwiazdy, gwiazdeczk i księżycy ekranu. Szkic z dziejów kinematografji (6 aktach).

Dzisiaj wybitne artysty sezonu! wg powieści znanej nowells ki Cyathi Stockey dramat salonowy w 8 aktach osnuty na tle prawniczego zarzadania. Utworze amerykański **Bibi Daniel Anna Nilsson i słynny James Kirkwood w rolach głównych.**

**Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych.**  
**BIURO REKLAMOWE**  
**Stefana Grabowskiego**  
w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej Nr. 1, tel. 82.

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej

Warunki najbardziej dogodnie.

**Spółdzielnia Rolna**  
Kresowego Związku Ziemiań  
Zawalna 1; telef. 1 - 47; telef. bocznicy kolejowej 4 - 62.